„Kolorowe koła” M.Terlikowskiej

Każdy kulę nadmucha-
od babci do malucha.
Zrobimy z mydła pianę
i będą bańki mydlane.

Ojej, przepraszam, omyłka.
To już nie bańka- to piłka.
Tu mamy kulę armatnią.
Niemodną wprawdzie ostatnio.
Sypią się kule, kuleczki,
Wiśnie, a może porzeczki.

Nitka, na nitce kulki.
Czyje korale?- Urszulki.
Balon- to kula z gondolą,
Lecimy! Państwo pozwolą.
W balonie było przyjemnie,
Lecz pora wracać na Ziemię.
Noc właśnie Ziemię otula.
A Ziemia- to co?
Też kula.